

**Protokół**  
**z posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury**  
**z dnia 10 lipca 2012 r.**

W dniu 10 lipca 2012 r. o godz. 18.30 odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury. Komisja miała miejsce w salce konferencyjnej urzędu gminy. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek Przewodniczącej Komisji Bogumiły Magdziarek przede wszystkim w celu omówienia kwestii organizacji dowozów szkolnych od 1 września 2012 r.

Na początku obrad Przewodnicząca powitała przybyłych radnych i zaproszonych pracowników urzędu gminy w osobie Sekretarza Karola Hartwicha oraz Dyrektora Gminnego Zespołu Oświatowego Pana Janusza Stróżyka (*listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu*). O przybycie na posiedzenie został poproszony także Pan Andrzej Odwrot, zajmujący się promocją gminy. I to on jako pierwszy zabrał głos. Poruszył sprawę ogłoszonego w maju konkursu „Pocztówka z Kaźmierza”, którego organizatorami byli wspólnie Wójt Gminy Kaźmierz oraz Stowarzyszenie „Kaźmierz”. Zgłoszenia były przyjmowane do 22 czerwca. Wpłynęły jednak tylko 2 oferty, które nie spełniały wymogów zawartych w regulaminie konkursu. Jury zastanawiało się nawet nad jego unieważnieniem. Pan Odwrot rozdał radnym zgłoszone prace konkursowe, by mogli się z nimi zapoznać. Powiedział, że nie była istotna data wykonania zdjęć, mogły być bowiem dostarczone nawet te sprzed lat, nie koniecznie obecne. Przewodnicząca Komisji spytała, czy w związku z nierozstrzygnięciem konkursu, będzie ogłoszony raz jeszcze. Pan Andrzej Odwrot odpowiedział, że Wójt zastanawia się nad tą kwestią. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby zlecenie wykonania zdjęć np. lotniczych i wykonanie pocztówki. Widać bowiem problem z zaangażowaniem społecznym. Radni podjęli dyskusję nt. organizacji na terenie gminy różnych imprez i braku na nich mieszkańców (100 – lecie OSP Kaźmierz, 10 – lecie TMWiZM czy ostatnia zabawa taneczna na boisku). Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że nie dziwi się postawie pracowników Gminnego Ośrodka Kultury, którzy też wiele organizują a społeczeństwo i tak nie przychodzi. Przewodniczący Rady poruszając temat 10 – lecia TMWiZW spytał Pana Janusza Stróżyka, dlaczego w informacji na stronie internetowej nie było zawartego wręczenia medali „ Za zasługi dla Gminy Kaźmierz”. Pan Stróżyk odpowiedział, że sprawdzi to, ale mógł wystąpić błąd podczas przeklejania tekstu, jest jednak pewien, że pisał o tym. Radna Bogumiła Magdziarek zastanawia się, nad rozwiązaniem technicznym dotyczącym zamieszczania pewnych informacji na stronie internetowej gminy. Spytała, kto zajmuje się redagowaniem strony internetowej gminy, do kogo można przysyłać teksty. Zwróciła uwagę na to, że należałoby uzupełnić informacje w niektórych zakładkach, np. jednostkach organizacyjnych. Pan Stróżyk powiedział, że wszelkie informacje, które mają

być zawarte na [www.kazmierz.pl](http://www.kazmierz.pl) można przesyłać na jego skrzynkę e-mailową. On wieczorami zawsze pracuje nad stroną internetową i zamieszcza różne ogłoszenia. Przewodniczący Rady Pan Grzegorz Reinholz poprosił, by przejść już do kwestii dowozów szkolnych. Na wstępie Dyrektor GZO przedstawił radnym średnie wyniki z egzaminu gimnazjalnego (*stanowią one załącznik nr 3 do protokołu, zamieszczone są także na stronie internetowej Gminy*). Wspomniał, że w okresie naboru do przedszkola w Kaźmierzu zgłoszono 201 dzieci, a nowym dyrektorem od miesiąca września będzie Pani Jolanta Siuda – Lenzion. W Gaju Wielkim i Bytyniu zgłoszono po 50 dzieci, a w Sokolnikach Wielkich – 53 dzieci. Przedszkole w Sokolnikach nie będzie już przyjmować więcej dzieci. Będąc przy temacie przedszkoli Dyrektor powiedział, że zostały utworzone dwa nowe oddziały – jeden w Sokolnikach Wielkich i będzie w Gimnazjum w Kaźmierzu w sali przy bibliotece. Będzie to generowało większe koszty, ale mamy obecnie sytuację, że jest zwiększona liczba dzieci. Wtrącił także, że obecnie na terenie Gminy Kaźmierz jest zarejestrowane jedno przedszkole prywatne. Wspomniał także, że w Szkole Podstawowej w Sokolnikach Wielkich nie będzie 1 klasy – zgłoszono za mało uczniów, natomiast w Szkole Podstawowej w Bytyniu zgłoszone jest minimum, czyli 7 dzieci, choć dwoje rodziców nie jest zainteresowanych puszczaniem dzieci do tej szkoły. W SP Bytyń oraz SP Gaj Wielki panie na stanowisku Dyrektora mają przedłużone umowy o kolejne 5 lat. Na koniec powiedział, że innych „rewolucji” w oświacie nie będzie, nie są planowane także żadne większe remonty czy inwestycje. Przewodnicząca Komisji Bogumiła Magdziarek spytała, czy przedszkole w Kaźmierzu jest czynne przez cały okres wakacji. Pan Stróżyk odpowiedział, że tak, podobnie jest w Bytyniu. Radny Andrzej Szulc zapytał, czy w przedszkolach pracują nadal emeryci. Pan Stróżyk wyjaśnił, że niektóre osoby już przeszły na emeryturę a część miała umowy zawarte do końca czerwca. Radna Magdziarek spytała także, czy jest prawdą, że rozważana jest kwestia wprowadzenia usług cateringowych do SP Kaźmierz, kosztem rezygnacji ze stołówki. Dyrektor Stróżyk stwierdził, że temat jest „podgrzewany” przez samych przedsiębiorców, którzy są zainteresowani świadczeniem takich usług. Obecnie nie jest jednak brane pod uwagę takie rozwiązanie, choć byłoby może ekonomiczniej. Prawdą jest też to, że każda firma cateringowa na początku ma ceny niższe, które z czasem są podwyższane, więc obecne rozwiązanie jest na razie dobre. Następnie Przewodnicząca Komisji przeszła do tematu dowozów uczniów. Chodzi o linię w kierunku Bytynia. Poprosiła o przedstawienie możliwości, jakie są brane pod uwagę. Głos w tej sprawie zabrał Sekretarz Gminy Karol Hartwich. Na wstępie powiedział, że tak jak Pan Dyrektor Stróżyk powiedział, że rozwiązanie ze stołówką w SP Kaźmierz jest komfortowe, tak obecne dowozy też były dobrze zorganizowane. Jednak koszty dowożenia ciągle rosną. Obecnie wynoszą prawie 500 000,00 zł rocznie. Problem tkwi jednak w czymś innym, otóż

od września autobus dowożący połowę gminy, nie będzie mógł już wykonywać usług, gdyż się zużył. Dlatego rozważane są następujące rozwiązania:

- zakup autobusu, na który nie ma obecnie pieniędzy,
- ogłoszenie przetargu na wykonawcę usługi,
- lub zakup usługi i biletów dla uczniów.

Wraz z Dyrektorem Januszem Stróżykiem uczestniczył w rozmowach z Przedsiębiorstwem TP BUS, można by poszerzyć podpisane wcześniej porozumienie komunikacyjne i problem byłby rozwiązany (Sekretarz rozdał przymiarki i kosztorys, jaki przygotował TP BUS by radni mogli się z nim zapoznać – kosztorys jest porównany z obecnymi wydatkami). TP BUS wykonywałby dziennie 140 km, a nie jak było do tej pory – 214 km a autobus musiał jeździć na niektórych trasach po dwa razy, ponieważ nie mógł pomieścić wszystkich dzieci. Ranny kurs obsługiwałby Młodasko, Witkowice, Piersko, Stramnicę, Gaj Wielki i Kiączyn. Po południu byłyby dwa kursy odwozowe. Technicznie wyglądałoby to tak, że Gmina zakupi usługę a Gminny Zespół Oświatowy – bilety dla dzieci. Stawka za wozokilometr wynosiłaby 5,10 zł i byłaby umniejszana o ilość sprzedanych biletów (podobne rozwiązanie, jak na trasie do Góry). Wskaźnik obniżenia ceny jednostkowej może wynosić nawet 40 %. Porównując to ze stawkę, jaką płacimy do ZUK – 4,80 zł, tu mamy 5,10 zł, ale umniejszamy ilość wykonywanych kilometrów. Autobus będzie jeździł na tej trasie w ramach komunikacji, o którą wnioskuje mieszkańcy podczas zebrań wiejskich. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo dzieci, to nigdy nie jest ono 100 %, autobusy będą jednak zjeżdżały pod szkołę. Radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że szkoły mają obawy o sprawy organizacyjne, np. czy autobus zaczeka, jeżeli jakieś dziecko nie zdąży zjeść obiadu. Sekretarz odpowiedział, że w tej kwestii będzie reżim, będą bowiem konkretne godziny odwozów. Spytała także, czy w ciągu roku szkolnego będzie możliwość zmiany rozkładu jazdy, ponieważ dotychczas ulegał zmianie z powodu imprez szkolnych, rekolekcji, dni sportu. Dyrektor Stróżyk odpowiedział, że kalendarz szkolny jest generalnie sztywny, będzie też egzekwował od dyrektorów, by informowali o wszelkich zmianach dużo wcześniej. Właściwie jedynymi dniami, w których będzie musiał być inny rozkład jazdy to dzień rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego. Jeżeli będzie można, to kierowca poczeka te 5 minut za dziećmi. Przewodnicząca Komisji zapytała, co z etatem naszego kierowcy. Sekretarz odpowiedział, że jest to ważna sprawa, jednak dla Dyrektora Zakładu Usług Komunalnych, który wykonuje dowozy dzieci do szkół. Przeprowadzał rozmowy z Prezesem TP BUS odnośnie przyjęcia naszego kierowcy, ale na dzień dzisiejszy nie byłoby dla niego pracy. Wie też, że wypowiedzenia z pracy w ZUK nie dostał. Radny Andrzej Szulc zauważył, że jest niemal połowa miesiąca lipca, a kierowca nie wie jeszcze, czego ma się spodziewać od września. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że skoro Pani Dyrektor ZUK miała stawkę 4,80 km,

a jest to dość wysoka stawka, to powinna zarobić sobie na kupno nowego autobusu. A ona zamiast tego zakupiła m.in. traktor, GPS-y i inne. Radny Tadeusz Mańka powiedział, że to dlatego, że Rada Gminy ma zbyt małą kontrolę nad Zakładem Usług Komunalnych. Radny Skabara spytał także, czy ktoś policzył, ile dzieci będzie dojeżdżać z tych okolic. Dyrektor Janusz Stróżyk odpowiedział, że ok. 90 dzieci. Radny zauważył, że te 90 dzieci ma być bez opieki w autobusie (w komunikacji miejskiej nie ma opiekunek). Jest kierowcą od 27 lat i wie, w jaki sposób zachowują się dzieci i młodzież podczas dowozów. Przewodniczący Rady Pan Grzegorz Reinholz podjął temat kosztów i ich pomniejszenia o wpływy z biletów – stwierdził, że ten pomysł rozwiązywałby obecny problem, jednak koszt roczny względem TP BUS to kwota 147 000,00 zł, a wcześniej radny Andrzej Szulc pokazywał radnym autobus, który można nabyć za 120 000,00 zł. Nie wiadomo także, ile osób będzie tymi autobusami jeździć. Radny Grzegorz Skabara wtrącił, że jeżeli zakupimy autobus, to nie może być on pod Zakładem Usług Komunalnych, bo nie będzie wykonywał usług. Radna Bogumiła Magdziarek stwierdziła, że trzeba brać pod uwagę inne koszty, które obecnie są np. dodatkowa opieka dla dzieci w autobusach. Sekretarz dodał, że nie wgłębiał się, co składa się na cenę wozokilometra w ZUK, ale przypuszczalnie zarówno koszty administracyjne, amortyzacji itp. Radny Skabara spytał o koszty w przypadku ogłoszenia przetargu, wyjaśnił także, że pod koniec minionego roku szkolnego kierowca na dwa kursy odwozowe podjeżdżał busem, a po 14.30 już dużym autobusem, bo dzieci się nie mieściły. Dyrektor Stróżyk stwierdził, że jeżeli otrzymamy pieniądze z projektu „Indywidualizacja procesu nauczania” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na który został złożony wniosek, to dzieci będą kończyły lekcje później, bo będą miały dodatkowe zajęcia. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, na jak długo byłaby podpisana umowa, na rok? Sekretarz odpowiedział, że podpisane byłoby porozumienie, ale obowiązywać będzie okres 6 – miesięcznego jego wypowiedzenia. Przewodniczący Rady chciał się upewnić, czy po 6 miesiącach można zrezygnować. Sekretarz odpowiedział, że tak, będzie możliwość rezygnacji. Radny Skabara powiedział, że niektóre dzieci mają choroby lokomocyjne i rodzice się już martwią. Radny Andrzej Szulc stwierdził, że byłby za tym, aby kupić autobus, ale mamy tylko takie rozwiązanie, nie inne. Radna Mirella Sztelle spytała, co w takim razie z przedszkolakami, które teraz dojeżdżały do przedszkoli, a obowiązku dowodu nie było. Rodzice będą musieli bowiem kupić im bilety i będą pretensje i hałas. Dyrektor Stróżyk odpowiedział, że w przypadku dzieci 5 i 6 letnich jest obowiązek dowozu, pozostałe będą musiały kupić sobie bilety na przejazd. Jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi, to przeprowadzi rozmowy z panią, która pracuje w SP Bytyń jako sprzątaczką, która przypilnuje dzieci podczas dowozów. Jeżeli będą incydenty młodzieży, bijatyki i inne, to kierowca zostanie uczulony, by zgłaszać to od razu na policję, która będzie reagować. Przytoczył słowa, że na korytarzach szkół też dochodzi do

przepychanek między młodzieżą. Radna Mirella Sztelle stwierdziła, że temat jest trudny, choć TP BUS rozwiąże problem komunikacyjny. Radny Grzegorz Skabara powiedział, że skoro ma jeździć TP BUS, to dwa busy i gimbus mogą się okazać za dużo. Dyrektor Stróżyk stwierdził, że busy muszą jeździć, bo inaczej część dzieci będzie musiała wcześniej wstawać na autobus. Analizując trasy autobusów, to samo kółko robione do Wierzchaczewa zajmuje prawie 40 minut, a to tylko jeden kierunek. Radny Grzegorz Skabara zauważył, że chcemy się pozbyć czegoś, co przez tyle lat dobrze funkcjonowało. Radna Bogumiła Magdziarek i radny Andrzej Szulc stwierdzili jednocześnie, że mieszkańcy będą musieli się przyzwyczać do nowego rozwiązania. Radna Mirella Sztelle zapytała o ceny biletów. Sekretarz odpowiedział, że dla całego tego obszaru będzie obowiązywać jedna stawka, jak dla strefy „A”, ustalona przez Radę Gminy w drodze uchwały (*uchwała Nr IX/51/11 z dnia 30 czerwca 2011 r.*). Przewodniczący Rady stwierdził, że trzeba podjąć decyzję, ale na zakup autobusu nas nie stać. Radny Grzegorz Skabara powiedział, że w takim razie, po co roku w ubiegłym jeździli po Niemczech, Pile i go szukali (Dyrektor Stróżyk, radny Andrzej Szulc i kierowca z ZUK Andrzej Nowacki). Radny Andrzej Szulc dodał, że błędem Rady Gminy było niezaplanowanie zakupu autobusu w tegorocznym budżecie. Radna Mirella Sztelle potwierdziła, że w roku ubiegłym była decyzja o zakupie autobusu. Radny Skabara spytał, czy byłaby możliwość zakupu w leasing? Sekretarz odpowiedział po namyśle, że tak, ale wtedy będzie musiał być ogłoszony przetarg. Dobrze by było, gdyby nie stał on wtedy w garażu, tylko wykonywał usługi. Radny Grzegorz Skabara powiedział, że przez wiele lat tak było, autobus w czasie wakacji ciągle jeździł – liczne wycieczki, wesela i inne. Radni podjęli dyskusję, nt. obecnego wypożyczania autobusów u prywatnych przewoźników, nawet z innych gmin, przez różne organizacje z terenu naszej gminy. Mając swój autobus pieniądze zostawałyby w budżecie. Sekretarz stwierdził, że może wtedy dojść do sytuacji, że każdy będzie chciał autobus za darmo. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że zostało mało czasu do 1 września, jedynie 1,5 miesiąca, trzeba podjąć decyzję, a w budżecie nie ma pieniędzy, jest „dziura”. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że jest wrogiem wożenia tak dużej ilości dzieci w jednym autobusie. Sekretarz powiedział, że do tej pory dzieci miały komfort jazdy, ale od kiedy współpracujemy z TP BUS to nie słyszał uwag od mieszkańców. Przewodniczący Rady dodał, że mamy okres pół roku, aby przekonać się, czy to dobre rozwiązanie, czy nie będzie zgrzytów. Jeżeli okaże się inaczej, możemy szukać pieniędzy na zakup autobusu. Ponownie wrócił do tematu kierowcy, uważa bowiem, że jeżeli nie zostanie przyjęty do TP BUS to trzeba zadbać o to by nie został zwolniony, jest bowiem pracownikiem z 20 – letnim stażem. Jest też szansa, że jeżeli TP BUS się nie sprawdzi, to kierowca będzie potrzebny, jeżeli zakupiony zostanie autobus. Sekretarz stwierdził, że jeżeli decyzją Rady Gminy będzie zakup autobusu, to trzeba będzie zastanowić się nad przekształceniem Zakładu

Usług Komunalnych w spółkę, wtedy jako przedsiębiorca, zakład będzie mógł wykonywać usługi przewozowe. Radni podjęli dyskusję i w następstwie decyzję, by dać okres pół roczny na sprawdzenie, czy rozwiązanie z TP BUS się sprawdzi. Jeżeli nie, to wtedy będzie można wypowiedzieć umowę (okres wypowiedzenia wynosi 6 – miesięcy). Radny Andrzej Szulc stwierdził na koniec, że obecnie lepszego rozwiązania nie ma.

Poza tematem dowozów radni podjęli problem rejestracji w Ośrodku Zdrowia. Mieszkańcy wnoszą skargi, że muszą stać w kolejkach tylko do zarejestrowania. Radna Bogumiła Magdziarek zaproponowała, aby spotkać się z kierownikiem przychodni i porozmawiać na temat funkcjonowania Ośrodka Zdrowia. Przewodniczący Rady stwierdził, że jest to temat trudny do rozwiązania, ponieważ problem tkwi w organizacji pracy rejestracji, gdyż pacjenci przychodzący wyłącznie po powtórkę leków, blokują miejsce tym chorym pacjentom. Stwierdził, że spotkanie z Panią dr Przybecką może być również trudne.

Na tym tematy zostały wyczerpane.

Komisja zakończyła się o godz. 20.00.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczyła:

Przewodnicząca Komisji

Bogumiła Magdziarek